

Mówi dr Marta Anna Sałapata - Uniwersytet Pomorski w Słupsku, Instytut Pedagogiki, Zakład Edukacji i Studiów nad Dzieciństwem.

Chodziło o to żeby zebrać w jednym miejscu przedstawicieli wszystkich instytucji z miasta i okolic, które w jakiś sposób dotknięte są śmiercią samobójczą dziecka czy młodego człowieka. Żeby mogli sobie porozmawiać na temat tego, w jaki sposób ta sytuacja dotyka ich w przestrzeniach zawodowych, ale też z jakimi dobrymi praktykami mogliby się podzielić konfrontując się z tą sytuacją.

*W dzisiejszym spotkaniu biorą udział także policjanci Szkoły Policji. Jaki jest cel obecności tutaj policjantów?*

W wielu sytuacjach, w których ja spotykam się ze stratą samobójczą dziecka - w momencie kiedy pracuję z rodzicami - ci rodzice dużo mówią o tym właśnie, jak zostali potraktowani w jednym z najtrudniejszych momentów ich życia, czyli właśnie w chwili, kiedy dowiadują się, że ich dziecko odebrało sobie życie.

Bardzo często są to sytuacje bardzo traumatyczne, kiedy trzeba zidentyfikować ciało na przykład. No i właśnie tam zawsze jest w tle policjant.

Obecność słuchaczy Szkoły Policji jest dla mnie bardzo ważna z dwóch powodów: po pierwsze żeby wyposażyć ich troszkę - bo to początek mam nadzieję - w kompetencje do radzenia sobie z taką sytuacją, bo oczywiście jest to również dla nich ogromne obciążenie psychiczne.

Natomiast z drugiej strony wyposażenie ich w różne umiejętności, które będą mocno wspierające dla rodziców, dla nauczycieli, bo też przecież państwo jeżdżą na różnego rodzaju prelekcje i spotkania z młodzieżą. Tak więc jest to dwuczłonowe działanie: powiedziałabym opiekuńcze w stosunku do policjantów, ale też takie, które im będzie pomagało zaopiekować się kimś innym, czyli na przykład rodzicem.